

KURJER PŁOCKI

Organ Polityczno - Społeczny Ziemi Mazowieckiej.

PRENUMERATA w PŁOCKU:

Miesięcznie kop. 75 — Mrk. 1.50. Kwartalnie rb. 2.25 — Mrk. 4.50.
Za odnoszenie do domu kop. 15 — 30 fen. miesięcznie.
Numer pojedynczy w Płocku 10 gr. — 10 fen.
Nadsyłane do Redakcji rękopisy powinny być pisane czytelnie i po jednej stronie.

KURJER PŁOCKI

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt,
z datą na dzień następny,
(oprócz poniedziałków i dni poświęconych).

OGŁOSZENIA w czasie wojny stosownie do umowy.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

PŁOCK, ulica Kolegiatna, Hotel Polski.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

Kwatera główna. Płock, 2 września 6 wiecz.

Na froncie Zachodnim.

Na północy od Somy uderzenia francuskie pozostały bez powodzenia.

Płock, 3 września 11 rano.

Na północy i na południu od Somy ostra walka artyleryjska trwa bez przerwy. Na odcinku las Boureaux-Longueval miały miejsce walki na granicy ręcznej. Na południo-wschodzie od Maurepas atak francuski pozostał bez rezultatu. Przy Estrées wczoraj wieczór rów, pozostający jeszcze w ręku nieprzyjacielskim, został wzięty. Po prawej stronie Mozy akcja ogniowa od czasu do czasu znacznie wzmacniała się na siłach.

Płock, 3 września 6 wiecz.

Na północy od Somy mocne francuskie ataki zlamaly się. Z prawej strony Mozy ataki nieprzyjacielskie odparto.

Płock, 4 września 11 rano.

Bitwa artyleryjska w okręgu Somy przybrała formy najwyższej zaciętości. Pomiędzy Maurepas a Oléry wczoraj wieczór zlamaly się mocne francuskie ataki. Po prawej stronie Mozy po ogniu przygotowawczym, rozciągniętym na front Thiaumont-Vaux, zaledwie po obu stronach drogi Vaux-Souville nastąpiły ataki nieprzyjacielskie. Zostały one odparte.

Na froncie Wschodnim.

Płock, 2 września 6 wiecz.

Na południo-zachodzie od Łucka Rosjanie w przeciw uderzeniu zostali odrzuceni; 1,110 jeńców doprowadzono. Na północo-zachodzie od Tarnopola zyskano na terenie. Nad Dniestrem i w Karpatach przedsięwzięcia rosyjskie zlamaly się. Pod Kukulem w Karpatach sukces nasz rozszerzył się; liczba jeńców podniosła się na 375.

Płock, 3 września 11 rano.

Front armji gen.-feldmar. ks. Leopolda Bawarskiego.

Rosjanie prowadzili nadal swe wysiłki na południo-zachodzie od Łucka przeciwko wojskom stojącym pod rozkazami gen. Litzmanna. Ataki ich uskutecznił wielokrotną przewagą liczebną i częstokroć ponawiane, przemijająco uwięzione zostały powodzeniem przy Korytnicy. Kontratakiem wróg w beładzie odrzucony został. Wczoraj i pozawczoraj wzięliśmy do niewoli 10 oficerów 1100 szeregowców i zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych. Na północy od Zborowa nasze wojska, wykonawszy kontratak, zyskały na terenie.

Front gen.-porucznika arcyksięcia Karola.

Na północo-zachodzie od Mariampola siły rosyjskie, które były ruszyły naprzód nad Dniestrem, ustąpiły w ogniu artyleryjskim. W Karpatach upadły liczne przedsięwzięcia częściowe nieprzyjacielskie. Sukces wojsk śląskich pod Kukulem został rozszerzony. Liczba przyprowadzonych jeńców wzrosła na 2 oficerów i 375 żołnierzy. Zdobyto 7 karabinów maszynowych i 2 przyrządy do miotania min.

Płock, 3 września 6 wiecz.

Na północo-zachodzie od Tarnopola mocne rosyjskie ataki zostały odparte.

Płock, 4 września 11 rano.

Front gen.-feldm. ks. Leopolda Bawarskiego.

Na północy od Zborowa ponownie mocne siły rosyjskie wyruszyły do ataku. Waleczne wojska,

stojące pod rozkazami generała v. Eben, poczęści w walce na bagnety odparły je doszczętnie.

Front feldm.-porucznika arcyksięcia Karola.

Na wschodzie jakoteż na południo-wschodzie od Brzeżan wywodziły się walki lokalne. Ataki nieprzyjacielskie zostały odparte. Potyczki w poszczególnych miejscach jeszcze się toczą. W Karpatach przedsięwzięcia rosyjskie zwracały się głównie przeciw Magurze i stanowiskom górskim na południo-wschodzie od niej. Nie miały bynajmniej powodzenia, natomiast wyżyna Płaska na południu od Zielonej, po kilkakrotnym szturmie przeciwnika dostała się w jego ręce. Z obu stron Bystrzycy na terytorium pogranicznym rumuńskim niemieckie i austro-węgierskie wojska zetknęły się w boju z awangardą armji przeciwnej.

Na froncie Bałkańskim.

Płock, 2 września 6 wiecz.

Zadnych poważniejszych wypadków.

Płock, 3 września 11 rano.

Nic nowego.

Płock, 3 września 6 wiecz.

Niemieckie i bułgarskie wojska przekroczyły granicę rumuńską między Dunajem a Czarnym Morzem. Rumuńska straż pograniczna została odrzucona w tył.

Płock, 4 września 11 rano.

Granica Dobrudży przebyta została między Dunajem a Czarnym morzem przez wojska niemieckie i bułgarskie. Straże pograniczne rumuńskie ze stratami odrzucone wstecz. Na froncie Macedońskim żadnych wydarzeń o szczególniejszym znaczeniu.

Pierwszy kwatermistrz jenerałny Ludendorff.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 2 września. Urzędowanie donoszą:

FRONT PRZECIW RUMUNJI.

Pod Orsową wczoraj wojska swe cofnęliśmy po pięciodniowej usilnej walce na zachodni brzeg Cerny. Przy Nagy-Szeben (Hermannstadtzie) i na północy we wzgórzu György rozwijają się nowe walki.

TEATR ROSYJSKI.

Front armji gen. kawalerji arcyksięcia Karola.

Na Bukowinie i w Galicyjskich Karpatach leśnych austriacko-węgierskie i niemieckie siły zbrojne odparły liczne rosyjskie ataki. I na północo-zachodzie od Marjampola upadły liczne ataki nieprzyjaciela. Pod Zborowem kontratak znów przywrócił poprzednią sytuację bojową.

Front armji gen.-feldm. ks. Leopolda Bawarskiego.

Armja gen.-pułkownika von Teresztjański'ego złożona z wojsk niemieckich i cesarsko-królewskich wczoraj ponownie ostro atakowana była na północo-wschodzie od Świniuch. Nieprzyjaciół wcisnął się do wsi Korytnicy, lecz przed okalającym atakiem musiał pierzchać w nieładzie. Pozostawił on 10 oficerów, 1100 szeregowców i kilka karabinów maszynowych w ręku sprzymierzeńców. Krwawe jego straty są nadmiernie wielkie.

TEATR WŁOSKI.

Walki działowe i maszynowe na froncie nadbrzeżnym trwały w kilku odcinkach ze zmienną siłą, i rozciągnęły się także na przestrzeń Plawa. Na odcinku Płocken wróg po bardzo silnym ogniu artyleryjskim przeszedł do ataku na mały Pal, wdarł się tu do części naszych pozycji, atoli kontratakiem znów został wyrzucony. Na froncie Tyrolskim zlamalo się kilka uderzeń słabszych oddziałów włoskich nad Ruffreddo i dwukrotny atak nieprzyjacielski na Civaron.

TEATR POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Na wschodzie od Vlora (Valona) grupa sił włoskich przerzuciła się przez Vojuzę. Uchwyciona została z frontu i z flanku i w dwudniowym starciu odrzucona. Flotylla Dunajowa zatopiła na dolnym Dunaju kanonierkę rumuńską.

Zastępca szefa sztabu jenerałnego v. Hoefera marszałek polny porucznik.

Wiedeń 3 września. Urzędowanie donoszą:

FRONT PRZECIW RUMUNJI.

Artylerja nieprzyjacielska skierowała wczoraj swój ogień na Nagy Szeben (Hermannstadt) w okręgu György Rumuni wykonywali ruchy wywiadowcze przeciw naszym stanowiskom. Artylerja nasza spędziła oddziały rekognoskujące. Pozatym, przy niezmiennym położeniu żadnych osobliwych wydarzeń.

TEATR ROSYJSKI.

Front gen. kawalerji arcyksięcia Karola.

Na południo-zachodzie od Fundül, Moldowi i na zachodzie od Mołdawii nasze wojska pokonały kilka ataków rosyjskich Góra Płaska, na południo-zachodzie od Rafajłowa wzięta została przez Rosjan po zacieklých walkach. Na południo-wschodzie od Bzeżan upadło kilka mocnych uderzeń rosyjskich. Dziś wróg nanowo rozpoczął swe ataki.

Front armji gen.-feldm. Leopolda Bawarskiego.

Na północy od Zborowa ścigały wroga wojska niemieckie armji generała v. Boehm-Ermolli'ego przy odpięciu ataku rosyjskiego poza obręb swych rowów.

TEATR WŁOSKI.

Na froncie nadbrzeżnym walki działowe utrzymywały się w sile umiarkowanej. W odcinku Płocken po odpartych przez nasze wojska atakach narażenie nastąpiła chwila spokoju; później akcja artyleryjska zaczęła się znów. Na froncie na południu od Doliny Fleim rozbiły się ataki nieprzyjacielskie na Coldorondo i na przełęcz górska Cauriol.

TEATR POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Na Wschodzie od Vlory (Valona) siły włoskie ponownie przedostały się poza Vojuzę. Już wczoraj wieczorem zostały one przeważnie znów odrzucone.

Zastępca szefa sztabu jenerałnego v. Hoefera marszałek polny porucznik.

W sprawie ogłoszenia wojny Rumunji przez Turcję.

Konstantynopol, 3 września (BTW.) Doniesienie Agencji Telegraficznej Milli. Wskutek przerwania komunikacji z Rumunją oznajmiono pełnomocnikowi rumuńskiemu w Konstantynopolu, iż rząd ottomański tak samo jak sprzymierzeńcy Wysokiej Porty uważa siebie za pozostający na stopie wojennej z Rumunją a mianowicie od 17 sierpnia godz. 8 po poł.

Niemiecka nota do Ameryki.

Londyn, 1 września (BTW.) Reuter podaje z Waszyngtonu, że Niemcy nakazały wręczenie Departamentowi państwa noty, która faktycznie przeczy nieprzyjaznym zamiarom, żywionym przy ataku łodzi podwodnej na amerykański parowiec „Omega”. Dal-sze doniesienie w sprawie tejże noty niemieckiej opiewa, że kapitan parostatku „Omega” nie usłuchał rozkazu łodzi podwodnej. A zatem winien sam sobie czynić wyrzuty, że niewłaściwe i niestosowne jego zachowanie się miało tak przykre i bolesne skutki.

Nie panowała bynajmniej mgławica na morzu-jak donoszono początkowo, lecz powietrze było jasne i pogoda bardzo piękna.

Katastrofa wybuchowa w Yorkshire.

Londyn, 1 września (BTW.) urzędownie. Straty w życiu ludzkim wskutek eksplozji w fabryce amunicyjnej w Yorkshire nie są tak olbrzymie, jak przypuszczano z początku. Zabitych zostało 39 osób, a 60 odniosło poranienia.

Z chwili.

Wojna o tak szerokiej skali, jak prowadzona obecnie, wywołuje głęboki przewrót ekonomiczny w życiu nie tylko państw walczących, lecz i neutralnych. Z tego względu zajmuje ona głęboko teoretyków nauki ekonomicznej, gdyż procesy gospodarcze, odbywające się w organizmach społecznych podczas wojny, pozwalają wnikać w głąb tych zjawisk.

Zastanawia przedewszystkiem, skąd państwa walczące czerpią środki na prowadzenie wojny w takich rozmiarach, które określić się dają tylko za pomocą cyfr wprost fantastycznych. Dość zaznaczyć, że cyfry te dochodzą naprz. do 1/6 majątku narodowego, lub stanowią roczny dochód całego społeczeństwa.

Wyjaśnienie tego zjawiska widzą ekonomiści przedewszystkiem w tym, że tych olbrzymich kwot, pochłanianych przez wojnę nie należy sobie wyobrażać jedynie pod postacią pieniędzy. Pieniądze są tylko środkiem do wydobycia ze społeczeństwa tych towarów, których produkcja jest niezbędna do prowadzenia wojny. Państwo występuje jako potężny konsument, który stara się wyzyskać i doprowadzić do najwyższego stopnia wydajności dwa główne czynniki ekonomiczne: kapitał i pracę. Co do pracy—musi ona być spotęgowana i skierowana nade wszystko do celów wojny, przyczem należy po-prześcić na ograniczeniach do minimum w innych dziedzinach pracy, które w czasach normalnych domagały się znacznie szerszej wytwórczości. To spotęgowanie pracy w jednym kierunku i ograniczenie jej do minimum w innych — pozwala państwu, jako konsumentowi — zapewnić sobie pożądane środki materialne prowadzenia wojny. Nie pozostaje to, rozumie się bez wpływu na kolosalne zmiany wewnątrz życia gospodarczego — mnóstwo jednostek gospodarczych pada ofiarą, inne natomiast gromadzą nowe kapitały w wzmocnionym tempie. Z drugiej znowu strony wojna rzuca olbrzymie sumy w postaci płac jej funkcjonariuszów, oraz jako ceny nabywanych przez państwo towarów na potrzeby wojenne — tym sposobem wielka część wydatków wojennych nie jest właściwymi wydatkami ze stanowiska gospodarstwa społecznego. Najwyższa oszczędność w innych dziedzinach wytwórczości, oszczędność we wszystkim materiale, stosowanie na szeroką skalę nowych środków i wynalazków technicznych, planowe zrzeszenia gospodarcze, powstałe podczas wojny i wywołane jej potrzebami — wszystko to zwiększa znacznie te źródła, z których czerpać może państwo. Nadto czerpie ono z zapasów już nagromadzonych poprzednio, które są ogromne i trudno dające się wyrazić w szacie pieniężnej.

Lecz nie należy zapominać bądź co bądź, że państwo jest w danym razie tylko konsumentem i zużyte na cele wojny materiały ulegają zniszczeniu. Jako objawy, towarzyszące tej konsumpcji w sferze pieniężnej, zaznaczyć należy: zmniejszanie się siły nabywczej pieniądza, zwiększanie się w obiegu pieniężnej liczby banknotów i coraz słabsze ich zabezpieczenie w złocie. Jednocześnie z osłabieniem siły nabywczej pieniądza w sferze wymiany wewnętrznej idzie w parze jego osłabienie wartości w stosunkach międzynarodowych. Punkt ciężkości w stosunkach wymiennych wszechświatowych przechodzi do państw neutralnych, które po wojnie odegrają wybitną rolę w przyszłej organizacji gospodarczej państw i wzmocnieniu życia normalnego produkcji w państwach walczących.

Telegramy urzędowe.

Godzina działania dla koalicji na Bałkanach wybiła.

Paryż, 1 września (BTW.) „Echo de Paris”, „Petit Journal”, i „Matin” zamieszczają dziś jednocześnie wiadomość, podług której godzina dziejowa dla ekspedycji koalicyjnej w Salonikach wybiła nieodwołalnie. Stan czynny armji Salonickiej wynosi zdaniem wspomnianych pism 400,000 ludzi, z których podług opinji „Echo de Paris” 300,000 ludzi stanowią kontyngens bojowy we właściwym słowa znaczeniu, reszta została przeznaczona dla rezerwy i rozmaitych czynności w tyle frontu.

Drobne wieści z wojny.

Berlin, 2 września („Berliner Tageblatt”) Biuro ambasady rumuńskiej przerwało pracę. Obronę interesów Rumunów, żyjących w Niemczech, obejmuje od tej chwili poselstwo amerykańskie.

Król Rumuński objął naczelne dowództwo nad armją rumuńską.

Rzym, 1 września (BTW.) „Agencja Stefaniego” donosi z Bukaresztu: Naczelne dowództwo nad armją rumuńską, spoczywa w dłoni króla, Gen. Iliescu zamianowano wiceszefem sztabu jeneralnego. Parlament zwołany został na 2 września i odbędzie jedno jedyne tylko posiedzenie.

Powstanie w Grecji (?)

Pisma Szwajcarskie donoszą: Nadeszłe do Medjolanu wiadomości z Aten pozwalają domyślać się, że w rozmaitych miastach greckich powstał rokosz. Doszło do ostrych starć między zwolennikami rządu a sympatykami Wenizelosa. Wiadomości z Grecji otrzymywane są skąpo i napływają ze znacznymi opóźnieniami.

Położenie w Grecji.

Bern, 1 września (BTW.) Według doniesienia gazety „Matin” z Aten, król grecki onegdaj przyjął Zajmisa, po odbyciu przez tego ostatniego narady z Wenizelosem. Ze względu na zdrowie, król przyjął tylko Zajmisa.

Ateny, 1 września. — Doniesienie Reutera. — 30 angielskich i francuskich okrętów wojennych przybyło przed port Pyraus.

Baga, 2 września. — („Berliner Tageblatt”) — Doniesienie Renterowskie z Aten opiewa: Kursują tam pogłoski, które nie znalazły jeszcze swego potwierdzenia, jakoby król Konstanty zrzekł się tronu. Ks. następca tronu został regentem. Zajmis pozostaje prezesem ministrów i przy pomocy Wenizelosa zarządził ponowną mobilizację armji.

Londyn, 1 września (ABT.) Sprawozdawca Times'u w Atenach donosi, że zgodnie z wydanym tam biuletynem król Konstanty nie może opuszczać mieszkania. Temperatura jego podniosła się.

Lugano, 2 września — („Berliner Tageblatt”). — Wiadomość Reutera o zrzeczeniu się tronu przez króla Konstantego wprowadziła w Rzymie nie znajdując dla siebie potwierdzenia, jednak pisma włoskie donoszą zgodnie, iż w Atenach należy oczekiwać przewrotu państwowego. Depesze Agencji Stefaniego o zajściach w Salonikach i o dokonaniu zdradzieckiego napadu na garnizon grecki przez żandarmerję kreteńską przy współudziale Francuzów, uzupełniane są przez telegram gazety „Secolo”. Podług jej brzmienia, w Macedonii wrzenie wśród wojska się wzmacnia i ma na celu podburzenia wojska greckiego przeciw Bułgarom. Część wojsk już rozwinęła chórągiew buntowniczą. Nowa ogólna mobilizacja wojsk jest kwestją dni najbliższych.

Do tego dodaje „Berliner Tageblatt” następujące spostrzeżenie: Z Salonik nadchodzi dzisiaj szereg doniesień, które w części są świadomie i przejrzyście nieprawdziwe, poczęści znowu jednak w wystarczający sposób obrazują grozę sytuacji. Bezwątpienia kłamliwą jest wiadomość Reutera, która już donosi o ustąpieniu króla Konstantego i o zastąpieniu go przez następcę tronu. Ta sensacyjna wiadomość ma widocznie na celu bardziej jeszcze spotęgować zamieszanie. Zresztą, nie znajdując potwierdzenia z żadnej innej jakiegokolwiek strony. Zgodną z faktami natomiast mogłaby być wieść, podług której Anglii i Francuzi wysłali większą siłę floty do Pyraus, gdzie te okręty wojenne, rzecz jasna, mają podzielać zastraszającą i deprawującą.

Blokada Aten.

Londyn, 2 września. — Reuter. — Jak donoszą z Aten, flota angielsko-francuska, która przybyła przed zatokę Pyraus liczy w swym zespole 7 okrętów transportowych.

Grecja mobilizuje swą flotę.

Rotterdam, 3 września (BTW.) Z Aten donoszą: Jak donosi „Hestia”, minister marynarki powołał do służby czynnej wszystkich oficerów i niższe stopnie marynarki. Urlopów już nie mają.

Niemców aresztują w Atenach.

Ateny 3 września. BTW. Biuro Reutera. W Atenach zaaresztowano wielu Niemców. Wielu ukrywa się. Nota zawierająca ostatnie żądanie koalicji wręczona została w sobotę po obiedzie prezesowi ministrów Zajmisowi. O jej treści nic nie wiadomo. Panuje ogólne zdenerwowanie, potęgujące się z każdą chwilą.

Król Konstanty przyjmuje postów koalicyjnych.

Rotterdam, 3 września („Berliner Tageblatt”) z Aten donoszą: Flota koalicyjna, która stanęła przed portem Pyraus, składa się z krążowników, transportowców, przeciwtorpedowców i traulerów. Mają one na pokładach swych kilka hydroaeroplanów. Wiadomość o tym, że 2 pułki najstarszej dywizji Greckiej oświadczyły się za koalicją, potwierdza się. Posłowie koalicji przyjęci zostali przez króla Konstantego. Serdeczne stosunki z przedstawicielami dyplomatycznymi państw koalicyjnych wznowiły się.

Ustąpienie króla Konstantego nie potwierdza się.

Lugano, 3 września („Berliner Tageblatt”) „Corriere della Sera” pisze, iż według dotychczas odebranych wiadomości doniesienie Reuterowskie o zrzeczeniu się tronu przez króla greckiego Konstantego nie znajduje potwierdzenia. Chodzi widocznie o wiadomość sensacyjną, która da się wytłumaczyć chaotyczną sytuacją w Atenach w chwili bieżącej.

Król Konstanty jest przeciwny wojnie.

Baga 8 września. (Berliner Tageblatt) Reuter donosi: Ze źródeł, które uznać należy za zupełnie wiarogodne, słychać, że król stanowczo sprzeciwia się uczestnictwu Grecji w wojnie. Wybory przysuszczalnie będą odłożone na 14 dni.

Manifest króla bułgarskiego.

Sofja 2 września. (BTW) Doniesienie Bułgarskiej Agencji Telegraficznej: Wczoraj przed obiadem za pomocą ogłoszeń na słupach opublikowany został następujący manifest do narodu:

„Manifest do nacji bułgarskiej”.

„Bułgarzy! W roku 1913, po zakończeniu wojny bułgarskiej, kiedy Bułgaria widziała się zmuszoną bić się ze swym sprzeniewierczym sprzymierzeńcem, nasz sąsiad z północy Rumunja, pod pretekstem naruszenia równowagi na Bałkanie, w sposób iście zdradziecki na nas napadła i wtargnęła podstępnie do niebronionych części naszej ukochanej ojczyzny, nie spotykając się oczywiście z najmniejszym oporem. Przez ten najazd rumuński na nasz kraj, przeszkodziła nam Rumunja nie tylko w niezwykłym zbieraniu owoców wojny, lecz jej się nawet poszczęściło na mocy pokoju Bukareszteńskiego upokorzyć nas i wydrzeć nam z naszych rąk urodzajne ziemie Dobrudży, która, jak wam wszystkim wiadomo, była ośrodkiem pierwszego naszego królestwa. Zgodnie z moim rozkazem, armje nasze nie dały ani jednego strzału do żołnierzy rumuńskich i pozostawiły im tylko smutną sławę wojskową, którą się szczycić Rumunja nawet dotychczas nie waży.

Bułgarzy! W dzisiejszym dniu, kiedy Bułgarii już się udało z poparciem mężnych wojsk naszych sprzymierzeńców, odeprzeć napaść Serbji na naszą dzielnicę ojczyzny, poskromić ją i zmiążdżyć, a jedność narodu bułgarskiego urzeczywistnić w zupełności, dziś oto, gdy Bułgaria jest władczynią i panią tych wszystkich prawie terenów, na które posiada święte prawa historyczne i plemienne, taż sama sąsiadka nasza Rumunja wypowiada wojnę naszemu sojusznikowi Austro-Węgrom i znowu pod tym samym pretekstem, że wojna europejska jakoby kryje w swym łonie poważne zmiany terytorjalne na Bałkanach, któreby mogły zagrozić jej przyszłości. Bez jakiegokolwiek bądź ogłoszenia nam wojny i bez winy z naszej strony, wojska rumuńskie już 28 sierpnia potrafiły zająć bułgarskie miasta: Duhajowe, Ruszcuk i Swistów. Wobec takiego prowokującego postępowania ze strony Rumunji, rozkazuję naszym dzielnym wojskom wypędzić wroga z granic królestwa, zniszczyć sprzeniewierczego sąsiada i uwolnić naszych braci ujarzmionych w Dobrudży. Będziemy walczyli ręką w rękę z bohaterami i zwycięskimi wojskami naszych sprzymierzeńców. Nawołuję bułgarską armję do nowego czynu, chwały rycerskiej, którym uwieniczy ona obecne dzieło oswobodzenia. Niech żołnierz bułgarski dąży nadal ku zwycięstwu. Naprzód! Boże, błogosław nam i naszej bronii.

Ferdynand.

Bułgaria na razie zatrzymuje u siebie posła rumuńskiego.

Frankfurt nad Menem 3 września. „Frankfurter Zeitung” donosi z Budapesztu pod dniem 2 września: Podług doniesienia z Sofji, rada ministrów bułgarskich postanowiła zatrzymać posła rumuńskiego w Sofji Derouspięgo i personel poselski aż do czasu powrotu bułgarskiego posła z Bukaresztu. Takie zarządzenie zapadło wskutek tego, że jak brzmią pogłoski nadchodzące z Bukaresztu, Radew wraz ze swym personelem bardzo źle był potraktowany przez Rumunów.

Wiarołomna Rumunja.

Wiedeń, 2 września (BTW.) Jak dowiaduje się „Polnische Korrespondent”, stosunki Rumunji do mocarstw środkowo-europejskich aż do chwili wypowiedzenia wojny przez Rumunję Austro-Węgrom oparte były na tym sojuszu, jaki zawarty był w r. 1883-im między Monarchją Habsburską a Królestwem Rumunów odnośnie do umowy sojuszniczej austro-węgiersko-niemieckiej. Do powyższego przymierza przyłączyli się niezwłocznie po jego zawarciu i Niemcy, Włochy dopiero w roku 1888. Od tego czasu stało ono wznawiane, ostatnio w r. 1913-ym. Z podobnej sytuacji prawno-państwowej wypływa z całą jaskrawą jasnością, że wyłączenie Włoch z trójpierzymierza nie było w stanie nic zmienić w sojuszu, jaki zachodził między Austro-Węgrami a Rumunją, jeżeli się rządzić tylko obiektywnie prawnym poglądem na stan rzeczy.

Zachowywanie się Rumunów węgierskich.

Budapeszt, 2 września (BTW.) Deputowany parlamentu węgierskiego, Stefan Poposic publikuje w budapeszteńskiej gazecie „Hirlap” oświadczenie, w którym zapowiada, że w imieniu węgierskich Rumunów na najbliższej sesji parlamentu złoży oświadczenie lojalności. Podobna deklaracja nawet istotnie na Węgrzech jest zbyt rzadka. Deklaracja ta jest przeznaczana tylko dla zagranicy.

„Ochcemy — powiada Poposic — aby zagranica naocznie się przekonała, jak błędnym jest twierdzenie Rumunji, że prowadzi wojnę oswobodzicielską.

Dwa wypadki epidemiczne w Hull.

Londyn, 2 września (BTW.) W Hull zachorowało na tyfus plamisty 2 chłopców, zajętych na statkach.

Protest norweski.

Berlin, 2 września (BTW.) Jak się tu stało wiadomym, 15-go ubiegłego miesiąca statek norweski „Kongherald” o dwojcie mili zewnątrz Sletnes został zatrzymany przez przeciw-torpedowiec rosyjski „Grozowoj” strzałem ostrzegawczym. Według doniesienia prasy norweskiej poselstwo norweskie w Piotrogradzie miało otrzymać polecenie wniesienia protestu przed rządem rosyjskim z powodu takiego zdarzenia.

Neutralność Danii.

Kolonia, 2 września (OTW). „Kölnische Zeitung” donosi z Kopenhagi, że tameczny przedstawiciel „Westminster Gazette”, Harvey, który kilka tygodni temu został zaarrestowany razem ze swą małżonką, Dunką z pochodzenia, pod podejrzeniem kierowania centralą szpiegowską w Danii, zwróconą przeciw Niemcom, wczoraj wypuszczony został z więzienia. Ministerjum sprawiedliwości zarządziło, by Harvey nie był stawiany pod oskarżeniem. Jednak para małżeńska została z Danii wydaloną i już wczoraj wieczorem pod eskortą policyjną odjechała do Szwecji.

Rokowania niemiecko-szwajcarskie.

Berlin 2 września. (BTW) W pertraktacjach niemiecko-szwajcarskich dziś odbyło się ostatnie posiedzenie. W urzędowym sprawozdaniu z ich przebiegu powiedziano, że debaty z delegatami niemieckimi przyjęły obrót, wróżący pomyślne rozwiązanie kwestji. Delegaci odjechali w celu złożenia sprawozdania w Berlinie. Należy się spodziewać, że wszelkie trudności znajdą dla siebie rozwiązanie, zadawalniające obie strony zupełnie. Specjalnie nastąpiło w takim razie i wystarczające zaopatrzenie Szwajcarii w węgiel i w żelazo. Zwiększone dostawy już się rozpoczęły.

Postępowanie koalicji w porcie Pyrejskim.

Bern, 3 września (BTW.) „Agence d'Athènes” donosi pod datą 2 września wieczorem: 43 okręty wojenne stoją w Pyreusie, 3 z nich zawinęły do portu, wysadziły na brzeg wojsko, które skonfiskowało 3 niemieckie okręty a potym rozwinęło chorągiew koalicji. Inne znów wojska zajęły stację iskrową i arsenał grecki.

Kancierz Rzeszy i przywódcy partyjni.

Berlin, 1 września „Journal-Anzeiger” pisze: Kancierz Rzeszy pragnie widzieć u siebie przed zebraniem się parlamentu przywódców partyjnych i przypuszczalnie jutro czyli we wtorek przyjmie ich, by objaśnić ich co do obecnego położenia politycznego i wysłuchać ich własnych zapatrywań na nasze położenie.

Atak lotniczy na Londyn i wschodnie wybrzeża Anglii.

Berlin, 4 września (BTW.) urzędownie. W nocy na 3 września kilka eskadr marynarskich samolotów obrzuciło obficie bombami cytadelę. Londyńskie umocnione place Yarmouth i Harwich jak również urządzenia fabryczne o znaczeniu militarnym w hrabstwach południowo-wschodnich i nad Huniberem. Dobre działanie ataku dostrzeżone być mogło powszechnie na olbrzymich pożarach i wybuchach. Wszystkie samoloty marynarskie mimo ostrego ostrzeliwania, powróciły cało.

W tymże czasie miał miejsce atak aeroplanów, wchodzących w skład armji, na Anglię Południową. Szef sztabu admiralicji marynarki.

Wilson a amerykańska polityka przyszłości.

Longbranch (New Jersey) 2 września. (BTW.) W mowie, w której uzasadnił nominację swą na kandydata do prezydentury z ramienia stronnictwa demokratycznego, prezydent Wilson bronił swej polityki zagranicznej. Wyraził się między innymi w te słowa: Jest niemożliwością, abyśmy nadal prowadzili naszą dotychczasową politykę izolacyjną. Musimy odegrać wielką rolę, czy tego chcemy, czy nie.

Mniejsze wieści z wojny.

Waszyngton, 3 września (OTW). Reuter donosi: Przedstawiciele kolejowców po przyjęciu ośmiodzinnego dnia pracy przez kongres, cofnęli polecenie rozpoczęcia strajku jeneralnego.

Kopenhaga, 3 września („Berliner Tageblatt”). — Według telegramów francuskich z Bernu okręty rumuńskie bombardowały Warnę, lecz się usunęły, kiedy zameldowano o zbliżaniu się eskadry tureckiej.

Rotterdam, 3 września („Lokal Anzeiger”). — Z Bukaresztu donoszą, że wojska rosyjskie powitały z zapalem przy wstępowaniu swym na terytorjum Dobrudży. Do Constanzy przybyła flota rosyjska, by współdziałać obronie rumuńskiego wybrzeża.

Szwedzki połów śledzi.

Kopenhaga, 1 września (BTW.) Według depeszy Sztokholmskiej „Berlingske Tidende” główni przedsiębiorcy ekspedycji szwedzkiego połowu śledzi do Islandji z przyczyny trudności, nasuwanych przez Anglię połowowi śledzi, powzięli postanowienie przerwania połowu a szczególnie odwołania okrętów rybackich. Duński lekki parowiec rybacki „Aleksander” zmuszony został przez Anglików do wyrzucenia za pokład wielkiego swego ładunku śledzi, by uniknąć w ten sposób konfiskaty angielskiej.

Komunikat francuski. 2 września.

Na froncie Sommy czynność artylerji francuskiej w okolicy Estrées i Soyecourt. Między Oise i Aisne francuzi wykonali nagły napad na niemieckie rowy pod Nouvron i ujęli jeńców. W okolicy Apremout rozbił się atak niemiecki na Croix Saint Saen. Na wschód od Lasu Księżego francuski ogień zaporowy udaremnił atak niespodziewany niemiecki. Pozatym dzień na reszcie frontu minął spokojnie.

Komunikat angielski. 2 września.

Nieprzyjaciół podjął wczoraj na froncie 3000 jardów między Givenchy i lasem pod Fourceaux pięć kontrataków. Przy piątym ataku wtargnął on w 2-ch punktach krótkiej części frontu do wysuniętego rowu. Wywołaliśmy w obwodzie Beaurains wielki wybuch. W wystającej części frontu pod Ypres puściliśmy z wynikiem zadawalającym obłoki gazowe.

Szczegóły ataku niemieckiego dowodzą, że straty nieprzyjacielskie z powodu ześrodkowanego ognia były bardzo poważne.

Komunikat włoski. 2 września.

Na frocie Isonza usiłował nieprzyjaciół wczoraj wieczorem atakować na wschód od Gorycji na północ od Oppacchiasella, lecz został natychmiast odparty. Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała St. Cormors, Valiselle i Gorycję.

Rano za dnia 1 września jeden z naszych oddziałów mieszanych po marszu pospiesznym i pokonaniu wielkich trudności terenowych przybył do Tepeleni nad Vojusą i zajął miejscowość tę, nie napotkawszy na opór. Nasz oddział bersaljerów podjął śmiałą wyprawę, zajął wieś Kłos i Hakal, urządzone dla obrony. Następnie powrócił bez zaciepek ze strony wroga do swych linii na lewym brzegu.

Kronika Płocka.

Otwarcie gimnazjum żeńskiego. W środę nadchodzącą t. j. dnia 6 b. m. odbędzie się otwarcie zreorganizowanego gimnazjum żeńskiego im. Adama Mickiewicza.

Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem o godzinie 11-ej rano w kościele katedralnym.

Ze Związku Stowarzyszeń kredytu ludowego w Płocku. W celu ułatwienia pracy w warsztatach i mieszkaniach prywatnych rzemieślnikom i robotnikom fabrycznym oraz drobnym przemysłowcom, jakoto: szwaczkom, praczkom i innym Zarząd Związku otwiera dla wymienionej kategorii mieszkańców Płocka kredyt oświetleniowy, umarzony przez dłużników ratami tygodniowymi lub miesięcznymi. Dla uniknięcia nieporozumień i trudności Związek robi umowę z elektrowniami, które zobowiązują się zaprowadzać instalacje i dostarczać światła na rachunek ogólny i według wskazań Związku, po cenach nieco niższych. Osoby chcące korzystać w ten sposób ze światła elektrycznego, muszą zgłosić żądania do biura kredytu drobnego, gdzie będą przyjmowane zamówienia codziennie w godzinach biurowych.

Z Kasy pogrzebowej. W dniu 2 września odbyło się Ogólne Zebranie funkcjonującej w Płocku od 1903 r. 2-ej Kasy Pogrzebowej dla członków bez różnicy wyznania. — Z początku swego istnienia kasa liczyła około 150 członków, liczba ta jednakże z biegiem czasu stale się zmniejszała z powodu nieopłacania składek; w roku bieżącym doszła do kilkunastu. Wobec tego Ogólne Zebranie zdecydowało kasę zlikwidować.

Z Teatru. („Panna Maliczewska” Zapolskiej — sobota. „Przyjaciół z Ameryki” Rivoire i Bernhard niedziela.

Występ p. Lubicz-Sarnowskiej w sztuce Zapolskiej „Panna Maliczewska” spotęgował jeszcze to wrażenie, jakie odnieśliśmy na przedstawieniu pierwszym. Jeden z najbardziej pomyślnych typów autorki znalazł skończenie artystyczny wyraz w grze znakomitej artystki. Intuicja, którą podziwialiśmy w „Bębnie”, pogłębiła została mistrzowską, wprost niezrównaną obserwacją, wskutek czego postać nieszczerzego popychadła teatralnego podbiła wprost wszystkich potężną plastyką. Zastanawia przedewszystkim nader szczęśliwe ujęcie przez artystkę myśli przewodniej zamkniętej w psychice p. Maliczewskiej: rys dominujący w tej postaci, dążenie nieprzeparte do ocalenia swej ludzkiej godności — zaakcentowany został przez artystkę z siłą i zarazem umiarem artystycznym, które osiągnęły szczytów twórczości scenicznej.

Z pozostałych odtwórców zasługują przede wszystkim na uwagę: p. Lesza jako Daum, artysta bez cienia przesady, może trochę zachłodny w chwili napięcia dramatycznego w akcie ostatnim, lecz wybornie utrzymujący linię wytyczną postaci. P. Siekierzyński jako młody Daum przypominał nam lepsze z ról swego repertuaru amanta, p. Grodecki był swobodnym i w miarę łobuzerskim przyjacielem Dauma, p. Pietraszyński w roli Edka grał bez zarzutu. Zespół, cokolwiek nie klejący się w akcie pierwszym ułożył się w następnych dość zadawalniająco. Szeroką postać drugorzędnych, jak Daumowa (p. Mori), Żelazna (p. Siekierzyńska), sekwestrator (p. Sawicki)

a szczególnie Michasiowa (p. Zahorska) znalazł odtwórców inteligentnych i w zupełności odpowiednich.

Przedstawienie niedzielne było niejako odpowiednikiem dla p. Lubicz-Sarnowskiej, gdyż jej rola (Magdalena Didier-Morel) — nie obfitowała ani w momenty dramatyczne, ani nie odznaczała się dosadnością charakterystyki, cechy, którymi z woli autora odznaczają się właśnie męskie postacie tej sztuki, jak Teddy Kimberley, D'Alonn, Bertin.

Dzięki jednak grze niepospolitej artystka, jak zwykle i tu trzymała prym, roztaczając przed słuchaczami powaby wykwintnego flirtu salonowego i przelotnych, niegłębokich emocji życiowych, wybornie tym przyczyniając się do charakterystyki środowiska, w jakim żyje Magdalena. Przyczynili się do powodzenia sztuki p. Grodecki, który oryginalnie pojął postać Teddy i utrzymał się w tym charakterze do końca; pp. Siekierzyński (jako Didier-Morel i pani Ruchet), którzy zabawiali publiczność karykaturą miłości starzejacej się pary; p. Sawicki — wyborny D'Alonne, p. Pietruszyński bardzo poprawny Bertin. P. Lesza w roli Verdier — był bardzo sympatycznym ojcem. W ogóle całość wypadła pomyślnie, to też publiczność bawiła się szczerze.

Niedzielne przedstawienie kończy cykl przedstawień z artystką, której zawdzięczamy tyle podniosłych wzruszeń artystycznych.

Pożar. W Niedzielę d. 3 b. m. o godzinie 6 m 45 po południu ukazał się stęp ognia, który doskonale było widać z Tumskich gór. — Palił się folwark „Górki” w pobliżu Dobrzykowa, war. gub.

Z kraju i ze świata.**Z Warszawy.**

Z politechniki. Wobec otwarcia od nowego roku akademickiego drugiego wyższego kursu w Politechnice warszawskiej, władze okupacyjne poleciły najpóźniej 1-go października oddać do dyspozycji Politechniki całkowity gmach V gimnazjum przy ul. Koszykowej, a mieszczące się tam instytucje dobroczynne i żydowskie towarzystwo gimnastyczne przenieść do innych gmachów, znajdujących się pod zarządem Komisji Opieki nad gmachami rządowymi. Projektu wykończenia gmachu Instytutu fizycznego, narazie zaniechano. W gmachu gimnazjalnym ulokowany zostanie cały wydział architektoniczny, oraz część wydziału budowlanego dla studentów I i II kursów.

Na II wyższy kurs Zarząd politechniki powołał następujących nowych docentów: Kazimierza Drewnowskiego dla wykładów podstaw teorii elektrotechniki, D. Karasińskiego — wytrzymałość materiałów, Juliusza Kłosa dla wykładów „Rozwój kształtów w architekturze”, H. Mierzejewskiego dla kresleń technicznych, Antoniego Ponikowskiego — miernictwo i kreślenie sytuacyjne, J. Zawadzkiego — chemia fizyczna, Stelmachowskiego — statystyka wykresów i Tadeusza Żelińskiego — dla perspektywy.

Zapisy do politechniki rozpoczną się 15 września. Wykłady mają rozpocząć się 1 października; przedtem, 15 września, rozpocznie się, na mocy statutu politechniki, wstępny egzamin po rocznych studiach dla studentów wydziałów inżynierji budowlanej i inżynierji rolnej, wydziałów budowy maszyn i elektrotechnicznego.

Z Łodzi.

W ubiegłym tygodniu w prezydjum policji odbywały się konferencje z różnymi osobistościami, w związku z ułożeniem regulaminu wyborów do rad miejskich w Łodzi, Tomaszowie, Pabjanicach i Zgierz.

Największa lokomotywa na świecie.

Największą lokomotywę na świecie, według francuskiego „Journal des Debats”, zbudowano obecnie w Ameryce. Nowa lokomotywa ma 5,03 metra wysokości, 3,34 szerokości i 32,31 metrów długości. Wznosi się ona na 28 kołach, a maszynierja jej jest tak skonstruowana, że znajduje się wolna przestrzeń na węgiel. Oprócz tego dla dalszych podróży zabiera jeszcze 16 ton węgla, oraz wielką ilość wody. Piec lokomotywy zamyka się i otwiera automatycznie, bez udziału mięśni ludzkich. Lokomotywę tę zbudowano w zakładach Towarzystwa kolejowego Crie. Sprawność jej odpowiada sumarycznej sprawności trzech największych lokomotyw, jakie dotychczas zbudowano.

Za zezwoleniem Ces.- Niemieckich Władz Cywilnych i Sądowych**JAN KAMIŃSKI**

były Sędzią gminny

otworzył z powrotem kancelarię adwokacką

Przyjmuje wszelkie sprawy, wchodzące w zakres sądownictwa do Sądu Okręgowego i Sądów Gminnych.

Adres: Płock, Węzienna dom Gutowskiego № 35.

Godziny przyjęć: od 8 do 10 r. i od 1 do 3 pp.

Biuro Prośb i Tłumaczeń

prof. Języka Niemieckiego **Hofmana** mieści się obecnie
w domu W-nego Mądrzejewskiego, Wiezienna № 10
drugi dom od Bławatnego Sklepu ZGODA.

Dom Bankowy JAKÓB SZENWIG

ulica Tumska
dom p. Dobrowolskiego

kupuje i sprzedaje 4½% Listy Zastawne Ziem-
skie i 5% miasta Płocka

ściśle według kursu giełdowego.

Sprzedaż i kupno monet zagranicznych
i papierów procentowych.

BANK PRZEMYSŁOWY WARSZAWSKI

ODDZIAŁ W PŁOCKU

Godziny biurowe od 9-ej do 2-ej

Zarząd Główny w Warszawie róg Wierzbowej i Senatorskiej.

ODDZIAŁY MIEJSKIE W WARSZAWIE: Krakowskie Przedm. № 13 (gmach Hotelu Europejskiego)
Marszałkowska № 124 (dom T-wa Rosja).

Na zasadzie uchwały Ogólnego Zebrania przedstawicieli zatwierdzonej dnia 18 go marca r. b.
przez Eksc. Szefa Zarządu cywilnego

Warszawskie Towarzystwo wzajemnego ubezpieczenia ruchomości rolnych „SNOP”
przyjąwszy nazwę

Tow. Wzajemnego Ubezpieczenia od ognia „S N O P”

rozszerza swą działalność na ubezpieczenie od ognia wszelkiego rodzaju
BUDOWLI I RUCHOMOŚCI wiejskich, miejskich i przemysłowych
Dwunastoletnia działalność Towarzystwa „SNOP” potwierdza wielką doniosłość zastosowania
do ubezpieczeń od ognia

ZASADY KOOPERATYWY I WSPÓLDZIELCZOŚCI
zapewniającej ubezpieczonym zwrot całości rocznych zysków.

Znaczne rezerwy i rozległe stosunki reasekuracyjne gwarantują

Solidność Towarzystwa „SNOP”.

Agentura Płocka w Stowarzyszeniu Rolniczym.

Szkoła męska PIOTRA WERNIKA

w Płocku, Stary Rynek № 8.
przypisuje uczniów do czterech niższych klas
gimnazjów.
Lekcje rozpoczną się 6 września.
Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela
kancelarja szkoły codziennie.

Nadszedł transport
Zagranicznej
Tektury Smółkowej
do krycia dachów

Siewniki rzutowe
Siewniki rzędowe
Dwusobowce „Sokół”
do przyorywania nawozów

M. S. SARNA w PŁOCKU.

ZAWIADOMIENIE.

Zakład Fotograficzny
Sylwina Przybojewskiego

ulica Grodzka № 1.

po gruntownym odrestaurowaniu

został otwarty z dniem 27-ym sierpnia 1916 r.

Pracownia zatrudnia blisko 100 dziewcząt
i kobiet, które nie miały zajęcia.

Poleca się względem Szan. Publiczności miasta Płocka
i Obywatelom Ziemskim

Płocka Koszykarnia Miejska posiadająca zawsze na składzie
wyroby gotowe z białej i zielonej wiktyny
PO CENACH UMIARKOWANYCH.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna: ulica Dobrzyńska, koszar
po-artyleryjskie № 17, w Płocku.

KAJETY SZKOLNE

WARSZAWSKA
Fabryka Kajetów
Leon Eber
Warszawa, Przechodnia 3.
= DLA SZKÓŁ ODPOWIEDNI RABAT. =

KAJETY SZKOLNE.

Stancja dla uczniów
z zapewnieniem troskliwej opieki.

Dominikowa Kowalska
Miejonarska № 9.

Dwie maturzystki Pensji
Udziałowej

udzielają lekcji

pojedynczo i w kompletach do
pierwszych czterech klas i na
świadczenia.

Adres: Ulica Szeroka № 55,
front I-sze piętro.

Były słuchacz

Wszechnicy Jagiellońskiej

posiadający kilkoletnią prakty-
kę korepetytorską poszukują
kondycji zaraz.

Adres dla skomunikowania się
E. Kołasiński, przez Towarzystwo
Rolnicze w Płocku.

Rada Opiekunów m. Płocka
(WARSZAWSKA, 3)

poszukuje pracy (w mieście lub
na wsi) dla ludzi inteligentnych
z wymaganiami bardzo umiar-
kowanymi.